

MARIUSZ WOJTAN

Niezależny ekspert

MASOWE MIGRACJE DO LIBANU 1948–2015

*These people, they told me, they will come. There are no walls stopping them.
If they don't find the doors open, they'll go through windows.
They will come more and more until they have a sense we are indeed serious
about fighting the Islamic State and ousting the terrorists
... and there is a future for them in Iraq, or Syria or Libya¹*
Ana Maria Gomes, MEP (Portugal)

Skutki toczącego się w Syrii od 2011 r. konfliktu, uświadamiają, że efekt globalizacji to nie tylko ogromne możliwości. To także cena, jaką przychodzi zapłacić, kiedy sytuacja zmusza nas abyśmy podejmowali wyzwania, a nierzadko również odpowiedzialność, za procesy, które zachodzą w krajach odległych geograficznie i o kulturach w zasadzie mało znanych statystycznemu mieszkańcowi Europy Środkowej.

Konflikty z reguły mają wielopłaszczyznową i złożoną strukturę, w której zawsze jednak, obok innych, występuje także wymiar humanitarny. Analizując współczesne konflikty toczące się w Afryce, na Bliskim Wschodzie czy w Azji Centralnej można zaobserwować, że o ile nie wystąpią przesłanki, aby wymiar ludzki kryzysu podnieść do rangi kwestii międzynarodowej, to aspekt ten zwykle ustępuje kwestiom strategicznym, włączając w to np. problem zabezpieczenia dostępu do surowców naturalnych. I tak, choć kwestia działań wojennych w Syrii, ale także rosnącej powtórnej destabilizacji Libii, Iraku czy Afganistanu, jest już od jakiegoś czasu obecna w świadomości zbiorowej społeczeństw, w tym także

¹ Ci ludzie powiedzieli mi, że przyjdą. Nie ma murów, które mogłyby ich powstrzymać. Jeśli drzwi będą zamknięte, to wejdą oknami. Będzie ich więcej i więcej, aż poczują, że poważnie podchodzimy do walki z „Państwem Islamskim” i wyparcia terrorystów... i że jest dla nich przyszłość w Iraku lub Syrii lub Libii. – tłumaczenie autora; U.S.News, 17 IX 2015, www.usnews.com/news/articles/2015/09/17/security-concerns-surround-europes-refugee-crisis (20 X 2015).

państw Unii Europejskiej (UE), to jednak na tyle tylko, na ile media podejmowały ten temat. Politycy zaś, poruszają te kwestie z dużą ostrożnością.

Konflikty od zawsze powodowały migracje wewnętrzne i na zewnątrz krajów, w których się toczyły. Jednak dopiero teraz wzmożona fala imigracji² docierająca do Europy i towarzysząca jej eksplozja informacji na ten temat, uczyniła z wymiaru humanitarnego problem polityczny. Nasilający się z każdym dniem napływ imigrantów został już także, może jednak wciąż nieco na wyrost, nazwany przez Sekretarza Generalnego ONZ – Ban Ki-moon'a, największym kryzysem migracyjnym od czasu II Wojny Światowej³.

Unijna dyskusja nad podziałem między kraje członkowskie napływającego potoku imigrantów i toczące się równoległe z nią debaty wewnątrz krajów członkowskich UE, ujawniły kilka istotnych faktów. Po pierwsze, skuteczna odpowiedź Unii – polityka migracyjna, na kryzys migracyjny, taki jak w obecnej skali, nie istnieje. Podejmowane do tej pory działania są więc z konieczności działaniami *ad hoc*, a słaba koordynacja państw członkowskich powoduje ich nieskuteczność, jeśli nie zwiększony napływ imigrantów⁴. Dały o sobie znać także przy tej okazji dość głębokie różnice interesów między krajami UE. Po drugie, w toczącej się debacie kwestie skutków wynikających z napływu imigrantów bywają często wykorzystywane dla pragmatycznych celów politycznych albo też bagatelizowane⁵. Po trzecie, być może najważniejsze jest, iż wciąż brakuje odpowiedzi na pytanie,

² Kwestia rozróżnienia między imigrantem ekonomicznym a uchodźcą jest w obecnym kryzysie zagadnieniem o olbrzymim znaczeniu. O ile zwykle panuje przekonanie i zgoda o konieczności pomocy osobom prześladowanym, to polityczny klimat wokół imigrantów ekonomicznych jest zdecydowanie negatywny. Ponieważ w przypadku osób przyjeżdżających z krajów objętych konfliktem jasna kategoryzacja wydaje się wysoce skomplikowana, na potrzeby tego artykułu i określenia osób przyjeżdżających do Europy z zamiarem pozostania z krajów uznanych obecnie za największe źródła emigracji, przyjęto używać szerszego pojęcia – imigrant.

³ W obecnej chwili ilość napływających uchodźców wciąż jeszcze nie dorównuje skali tego zjawiska z czasów konfliktów na Bałkanach w latach 90. XX w. Nie mniej jednak, jeśli pod uwagę wziąć pod uwagę aspekt geograficzny oraz odległość jaką pokonuje ta część imigrantów, która za cel obrała sobie Europę, słowa Sekretarza ONZ wydają się być uzasadnione; *High-level UN event tackles biggest refugee and migration crisis since Second World War*, 30 IX 2015, UN News Service, www.refworld.org/docid/560cecb440a.html (1 X 2015).

⁴ Niemiecki Urząd ds. Migracji i Uchodźców, 25 VIII 2015 r., za pośrednictwem mediów elektronicznych, podał do publicznej wiadomości, że Niemcy zawieszają stosowanie *Konwencji Dublińskiej*, w myśl której sprawa związana z konkretnym imigrantem rozpatrywana jest w pierwszym kraju pobytu danego imigranta na terenie Strefy Schengen. Zwykle wiązało się to także z deportacją takiej osoby do właściwego kraju. Decyzja Niemiec oznaczała po prostu, że przyjmą oni do rozpatrzenia wszystkie wnioski złożone w Niemczech. Wywołało to ogromny napływ imigrantów do Niemiec, ale także uważa się, że zwiększyło presję migracyjną na całą Europę. Warto dodać, że Niemcy podjęły tę decyzję unilateralnie.

⁵ Wśród licznych dylematów związanych z rosnącą liczbą imigrantów w Europie, jednym z najważniejszych, wydają się być kwestie związane z bezpieczeństwem. Dotyczy to zarówno

jakie kroki przedsięwziąć, aby obniżyć presję tzw. *push factors*⁶, w obecnej sytuacji decydującego czynnika, powodującego napływ imigrantów⁷? Jak łatwo zauważyć, istnieje między tymi trzema elementami dość silny związek.

Nie ulega kwestii, że lista trzech, wyżej wspomnianych punktów nie wyczerpuje wszystkich możliwych wniosków, jakie można wysnuć z obecnego kryzysu. Nie mniej jednak, jeśli założymy, że podstawowym, choć nie wyłącznym, środkiem do opanowania sytuacji byłaby stabilizacja obszarów ogarniętych konfliktami, to perspektywa osiągnięcia tego celu, a także użycie go dla obniżenia presji migracyjnej, wydaje się technicznie wysoce złożone, a czasowo niezmiernie odległe. Zamiast tego, podejmowane są wysiłki, aby przede wszystkim w jakiś sposób opanować pogarszającą się sytuację w Europie, oraz obniżyć atrakcyjność krajów, do których starają się dostać imigranci. Niestety, mimo olbrzymich trudności w realizacji takiego zadania, nie wydaje się prawdopodobne, aby w dobie globalizacji był możliwy jakiś inny skuteczny sposób powstrzymania niekontrolowanego napływu imigrantów, niż usuwanie przyczyn ruchów migracyjnych oraz wielopłaszczyznowa walka z nielegalną imigracją. Ani zaostrzanie warunków wjazdu, ani przyjmowanie kolejnych fal imigrantów, nie rozwiąże obecnego problemu. Imigranci są potrzebni Europie, a jednak zgoda na przyjęcie ich w nieograniczonej liczbie nie wchodzi przecież w rachubę.

Kluczowym dla możliwości podjęcia działań ukierunkowanych na obniżenie presji migracyjnej na szczeblu unijnym jest również polityczny klimat wokół tej kwestii. Wymagać to musiałoby bowiem zaangażowania znacznych zasobów ludzkich i finansowych całej UE, w niedającym się przewidzieć horyzoncie czasowym. W obliczu nienajlepszej sytuacji w niektórych państwach członkowskich jest to problem wysoce skomplikowany i politycznie niezmiernie drażliwy⁸. Polityczna atmosfera wokół kwestii związanych z obecnym kryzysem migracyjnym jest oczywiście w także dużej mierze wypadkową stosunku do tych zagadnień

ochrony społeczeństw krajów goszczących przed możliwym zagrożeniem ze strony imigrantów, ale również ochrony uchodźców przed rosnącą wrogością wobec nich samych.

⁶ Upraszczaając, określeniem *push factors* nazywa się czynniki które powodują występowanie ruchów migracyjnych. Mogą być to kwestie zarówno ekonomiczne, humanitarne czy związane z deficytem bezpieczeństwa. *Pull factors* to z kolei czynniki powodujące napływ imigrantów do określonego obszaru, stanowiące o jego atrakcyjności dla imigrantów.

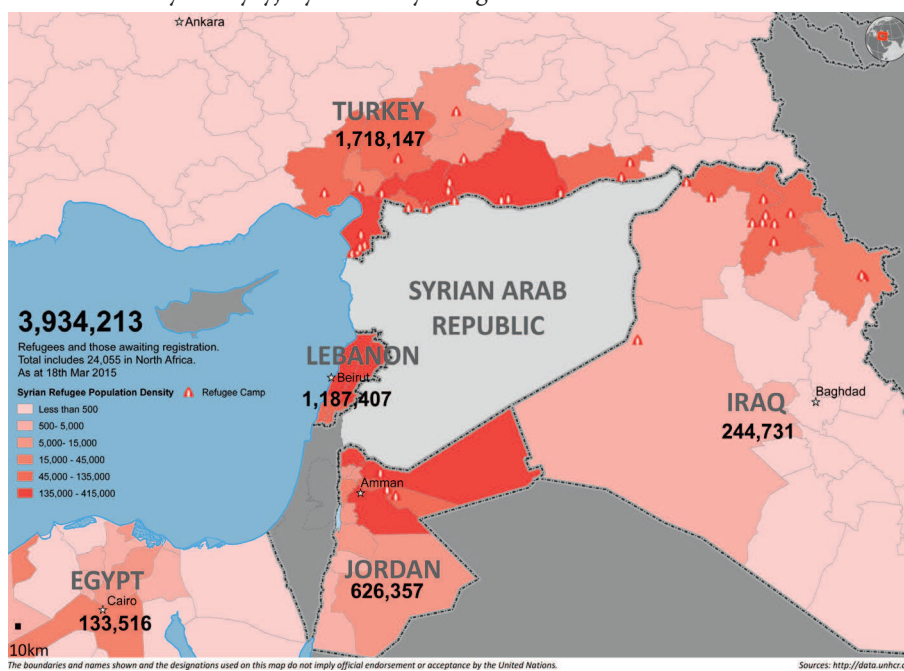
⁷ Odpowiedź na pogarszającą się sytuację, tj. przeprowadzane przez koalicję pod wodzą Stanów Zjednoczonych (USA) ataki powietrzne na cele tzw. Państwa Islamskiego (Islamic State of Iraq and al-Sham, ISIS) w Syrii i Iraku w nie przyniosły dotychczas wymiernych rezultatów. Dodatkowo, unilateralne działania o niejasnym charakterze, podejmowane obecnie przez Rosję w Syrii, także nie wydają się tymczasem zapowiadać poprawy sytuacji.

⁸ Warto przypomnieć, że jednym z pierwszych krajów pobytu dla imigrantów jest Grecja, która od 2009 r. boryka się z kryzysem, istotnie wpływającym na nastroje gospodarcze całej Unii Europejskiej (UE).

poszczególnych krajów członkowskich. Determinowany jest on ich opinią społeczną⁹. Trudno dziś wyobrazić sobie jakiegokolwiek państwo UE, które miałyby jednoznacznie pozytywny stosunek do przyjęcia fali migracyjnej. Stopniowo imigranci stają się coraz bardziej zjawiskiem negatywnym¹⁰.

Decyzja podjęta na nadzwyczajnym szczycie UE w dniu 23 IX 2015 r. o podziale 120 tys. imigrantów, wywołała sprzeciwy w wielu krajach członkowskich. Informacja o przypadających Polsce ok. 6 tys. osób z tej puli spowodowała lawinę nieprzychylnych komentarzy i wrogich reakcji społecznych, w tym aktywizację środowisk skrajnie nacjonalistycznych. W toku coraz gorętszej, paneuropejskiej dyskusji pojawiły się także zarzuty o bierność państw arabskich wobec rozwijającego się kryzysu migracyjnego. Sugerowano, że ich pasywność wpływa na wybór europejskiego kierunku przez większość imigrantów. Dotyczyło to szczególnie zamożnych państw arabskich, jak np. Arabia Saudyjska, Katar, Kuwejt czy Bahrajn.

Rys. 1. Syryjscy uchodźcy w regionie. Stan na 18 III 2015 r.



Źródło: www.data.unhcr.org/ (20 XI 2015)

⁹ Zachowania polityczne poszczególnych partii i liderów determinowane są interesem, który zawęzić można do wyników kolejnych wyborów, te w oczywisty sposób zależą od poparcia wyborców.

¹⁰ Bez wątpliwości tendencje te nasilały się w wyniku serii zamachów terrorystycznych przeprowadzonych przez ISIS 13 XI 2015 r. w Paryżu. Wstępne dane mówią o 129 ofiarach i kilkudziesięciu rannych, w tym wielu w stanie krytycznym.

Istotnie, natężenie napływających do Europy imigrantów jest niepokojącym fenomenem, który doczekał się już wielu publikacji. Znacznie mniej natomiast dyskutuje się o ucieczce z ogarniętych konfliktem Syrii, Afganistanu, Iraku, Libii czy Somalii do krajów sąsiadujących. Wybór takiego kierunku, związku z bliskością geograficzną i kulturową wydawałby się rozwiązaniem najprostszym. Kwestii tej warto przyrzeć się na przykładzie graniczącego z Syrią Libanu. Trzeba jednocześnie zaznaczyć, że Syryjczycy od początku kryzysu szukali schronienia we wszystkich, nie wyłączając Iraku, krajach ościennych. Szacuje się, że z ok. 22 mln mieszkańców Syrii¹¹ do listopada 2015 r. wyjechało ok. 4,3 mln osób¹².

Fenomen masowych migracji dla Libanu nie jest problemem nowym. Do momentu wybuchu konfliktu w Syrii największą grupę uchodźców w Libanie stanowili Palestyńczycy. Dane United Nations Relief and Works Agency (UNRWA) za rok 2014 wskazują, że było ich wówczas w Libanie prawie 450 tys. Warto zwrócić uwagę, że cyfra ta obejmuje tylko zarejestrowanych w UNRWA uchodźców¹³.

Uchodźcy palestyńscy 1948–1990

Masowy napływ Palestyńczyków do Libanu rozpoczął się w wyniku konfliktu zbrojnego w tzw. Mandacie Palestyny, do którego doszło na przełomie 1947 i 1948 r. Bezpośrednim powodem walk stało się przyjęcie Rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 181 w sprawie podziału Palestyny na dwa państwa: żydowskie i arabskie. W konsekwencji doprowadziło to do wybuchu tzw. I wojny izraelsko-arabskiej, która rozpoczęła się tuż po proklamowaniu powstania Izraela, 14 V 1948 r. Szacuje się, że wojna ta zmusiła do opuszczenia swych domów ponad 700 tys. Palestyńczyków. Z nich 14% wybrało Liban jako kierunek emigracji. Kolejne 20% postanowiło udać się do Syrii i Transjordanii¹⁴.

Następne fale uchodźców napływające do Libanu także związane były z kolejnymi wojnami izraelsko-arabskimi¹⁵.

¹¹ Dane UN za 2012 r.; www.quandl.com/data/UN/DEV_POPULATIONTOTAL_SYR-Population-Total-Syrian-Arab-Republic (17 X 2015).

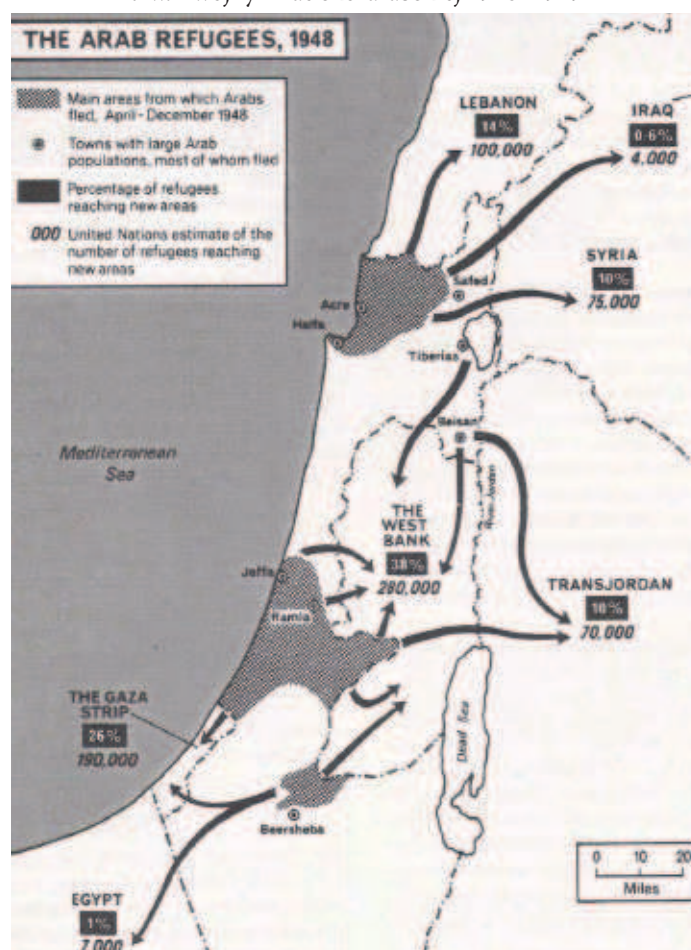
¹² Dane UNHCR na 17 XI 2015, UNHCR, www.data.unhcr.org/syrianrefugees/regional.php#_ga=1.77184469.1979048354.1446754639 (23 X 2015).

¹³ W istocie całkowita liczba Palestyńczyków żyjących w Libanie może być inna. Pod uwagę trzeba wziąć bowiem również tych Palestyńczyków, którzy nie są zarejestrowani w United Nations Relief and Works Agency (UNRWA) oraz tych, którzy mają rejestrację w UNRWA lecz nie mieszkają w Libanie.

¹⁴ Transjordanania zmieniła nazwę na Jordania w 1950 r.

¹⁵ Uchodźcy palestyńscy w Libanie dzielą się na trzy główne kategorie. Pierwszą z nich stanowią uchodźcy zarejestrowani w UNRWA i są to tzw. uchodźcy z 1948 r. oraz ich potomkowie. Szacuje się, że stanowią oni ok. 10% populacji Libanu. Drugą kategorię stanowią uchodźcy

Rys. 2. Kierunki imigracji Palestyńczyków w wyniku tzw. I wojny izraelsko-arabskiej 1948–1949



Źródło: Jaber Suleiman, *Marginalised Community: The Case of Palestinian Refugees in Lebanon*, Development Research Centre on Migration, Globalisation and Poverty University of Sussex, UK, 2006.

zarejestrowani w Departamencie ds. Uchodźców Palestyńskich (Department of Palestinian Refugee Affairs, DAPR). Ich liczba w 2003 r., wg danych European Union Humanitarian Aid Office (ECHO), wynosiła między 10 a 40 tys. osób. Grupę tę stanowią głównie uchodźcy z 1967 r. Ostatni rodzaj uchodźców, to osoby nigdzie niezarejestrowane. Ich liczba waha się, zależnie od źródła, między 3 a 16 tys. osób. Przyjmuje się, że są to uchodźcy palestyńscy, którzy do Libanu przyjechali po wydarzeniach Czarnego Września (1970) w Jordanii.

Więcej na: Forced Migration Online, www.forcedmigration.org/research-resources/expert-guides/palestinian-refugees-in-lebanon/palestinian-refugees-in-lebanon#sthash.jW1w9wq3.dpuf (20 X 2015).

W 1956 r., w wyniku tzw. wojny sueskiej, kiedy wojska izraelskie zajęły Strefę Gazy, znajdującą się od czasu I wojny izraelsko-arabskiej w strefie wpływów Egiptu, sytuacja uchodźców palestyńskich stała się jeszcze trudniejsza¹⁶. Związane było to m.in. z reperkusjami w związku z działalnością palestyńskiego ruchu oporu powstałego tam po I wojnie izraelsko-arabskiej, przeciwko Izraelowi. Grupy tzw. *fedainów*, dokonywały aktów terrorystycznych, przenikając ze Strefy Gazy do graniczącego z nią Izraela. Po przejęciu kontroli nad Strefą Gazy i jej czteromiesięcznej okupacji, policyjne izraelskie akcje odwetowe przeciwko *fedainom* znacznie się nasiliły. Akcje represyjne i ogólnie trudne warunki egzystencji spowodowały w konsekwencji exodus wielu palestyńskich rodzin, w tym przede wszystkim uchodźców z 1948 r.

Po raz kolejny Strefa Gazy znalazła się pod okupacją Izraela w wyniku tzw. wojny sześciodniowej w 1967 r. W tej tak zwanej przewencyjnej wojnie z Egiptem, Syrią i Jordanią, Izrael odniósł spektakularne zwycięstwo, które, obok korzyści terytorialnych, oznaczało jednak także konieczność wchłonięcia setek tysięcy Arabów zamieszkujących podbitą Strefę Gazy oraz odebrany na Jordanii, Zachodni Brzeg Jordanu. W tym okresie, w miarę jak zaczęto wprowadzać politykę izraelskiego osadnictwa na zajętych terenach, które wówczas podporządkowano wojskowej administracji, sytuacja Palestyńczyków uległa dalszemu pogorszeniu. Po raz kolejny spowodowało to ich migracje do państw sąsiednich, w tym Libanu, który podczas działań wojennych nie stał się bezpośrednim celem ataku Izraela.

Położenie Palestyńczyków, którzy w latach 1949–68 znaleźli się w krajach ościennych, bądź to na skutek zmian granic, bądź emigracji było na ogół trudne. Najczęściej znajdowali oni schronienie w obozach, które powstały na terenie Syrii, Jordanii i Libanu. Chociaż istniały spore różnice w taktowaniu uchodźców palestyńskich w państwach goszczących, to mimo bliskości kulturowo-historycznej proces ich pełnej naturalizacji nie był powszechny, a dotyczył raczej ich niewielkiej grupy. Powody takiego stanu rzeczy były wielorakie. Rezolucja 194 Zgromadzenia Ogólnego ONZ z dnia 11 XII 1948 r., a szczególnie jej Artykuł 11, przyznawała uchodźcom prawo do powrotu i odzyskania utraconego mienia lub kompensaty za nie¹⁷. Pełna naturalizacja oznaczałaby więc dla wielu Palestyńczyków akceptację nowopowstałej rzeczywistości, w tym uznanie

¹⁶ Na terenie Gazy, 1 X 1948 r., proklamowano powstanie państwa Palestyna. Nie została ona jednak uznana na arenie międzynarodowej. Uznały ją jedynie niektóre państwa arabskie, takie jak Egipt, Syria, Liban, Irak, Arabia Saudyjska oraz Jemen.

¹⁷ Zarówno Izrael jak i Państwa Arabskie, choć z różnych powodów, kwestionowali zapisy Rezolucji 194. Z oczywistych powodów Izrael nie był zainteresowany powrotem arabskich uchodźców. Państwa Arabskie zaś uznały, że Rezolucja w pośredni sposób sankcjonuje powstanie Izraela, co samo w sobie budziło ich sprzeciw. Pełny tekst Rezolucji 194: www.unispal.un.org/UNISPAL.NSF/0/C758572B78D1CD0085256BCF0077E51A (1 XI 2015).

istnienia Izraela i utratę swego mienia. Naturalizacja tak dużej liczby uchodźców oznaczała także poważne zmiany dla państw goszczących. Trzeba zaznaczyć, że o ile w pewnym stopniu proces ten miał miejsce w Jordanii i Syrii, gdzie uchodźcy uzyskiwali dostęp do rynku pracy oraz nabywali określone prawa socjalne, a nawet nowy paszport, to ich sytuacja w Libanie przedstawiała się jednak odmiennie.

W ciągu dwudziestu lat, które upłynęły od czasu kiedy pierwsza fala uchodźców palestyńskich dotarła do Libanu, stosunek społeczeństwa i władz Libanu do nich uległ dość istotnej zmianie. Początkowo, w okresie 1948–1958, uchodźcy palestyńscy spotykali się na ogół z dość przychylnym przyjęciem. Rząd libański zajmował także jednoznacznie proarabskie stanowisko w okresie I wojny izraelsko-arabskiej. Wkrótce jednak pojawiły pierwsze symptomy zmiany w nastawieniu do Palestyńczyków. Przyczyny takiego stanu rzeczy były złożone. O ile wykształcona i zamożna wyraźna mniejszość uchodźców nie stanowiła problemu i w dużej części została dość szybko zasymilowana, uzyskując także nierzadko obywatelstwo, o tyle uboga i niewykształcona, a często także radykalna politycznie większość, szybko zaczęła wzbudzać nieprzychylnie emocje. Tym silniejsze, że rzecz dotyczyła grupy liczącej tylko początkowo ok. 100 tys. osób, w przeważającej części muzułmanów. Liczba ta jednak stale rosła. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na wpływ jaki rozpoczęcie procesu masowej asymilacji Palestyńczyków mógł wywrzeć na wewnętrznej sytuacji politycznej.

Multikonfesyjny system polityczny Libanu, od 1943 r. opiera się na podziale władzy między chrześcijan i muzułmanów. Stosownie do wypracowanej formuły, która za postawę obrała cenzus z 1932 r., zarówno podział miejsc w parlamencie, jak i obsada najważniejszych stanowisk w państwie bierze pod uwagę wyznanie¹⁸. W tamtym okresie chrześcijanie stanowili większość w parlamencie, zrozumieli więc, że naturalizacja znacznej liczby palestyńskich muzułmanów mogłaby zaburzyć wrażliwy konsensus i zmienić układ sił. Ochrona *status quo* libańskiej sceny politycznej stała się prawdopodobnie głównym powodem niechęci do przyznania jakichkolwiek praw czy przywilejów palestyńskim uchodźcom, które w konsekwencji prowadzić mogły do ich pełnej naturalizacji. Dotyczyło to przede wszystkim dostępu do rynku pracy, ale także szeregu praw socjalnych. Uchodźcy palestyńscy traktowani byli jako specjalny rodzaj cudzoziemców. Opuszczając terytorium zajęte przez Izrael i nie posiadając innego obywatelstwa, stali się oni *de facto* bezpaństwowcami. Warto wspomnieć, że nie mogli oni także liczyć na pełną ochronę prawnomiędzynarodową, jako że Liban nigdy nie stał się sygnatariuszem *Konwencji Genewskiej* z 1951 r. oraz *Protokołu*

¹⁸ Wg niepisanej umowy prezydentem Libanu ma być maronita, premierem sunnita, zaś przewodniczącym parlamentu szyita.

Nowojorskiego z 1967 r.¹⁹, określających status cudzoziemców poszukujących ochrony i prawa uchodźców²⁰. Tak więc, nie posiadając w istocie żadnych praw palestyńscy uchodźcy stali się z czasem kompletnie izolowaną społecznie grupą. Izolację tę pogłębiał jeszcze fakt umieszczenia przeważającej większości z nich w obozach, które z czasem stały się swoistymi enklawami palestyńskimi na terytorium Libanu.

Sytuacja Palestyńczyków w Syrii przedstawiała się zdecydowanie lepiej. Głównie dzięki historycznym związkom Syrii i Palestyny²¹. Przyjazny stosunek do Palestyńczyków po 1948 r., zaowocował także szeregiem rozwiązań zmniejszających niedogodności wynikające z ich trudnego położenia. Uchodźcom palestyńskim przyznano prawa, które w dużym stopniu zrównywały ich z obywatelami syryjskimi. Wyjątek dotyczył ograniczenia w nabywaniu nieruchomości. Wydaje się, że to właśnie syryjska partia Baath, była jedną z pierwszych arabskich partii politycznych, która wystąpiła z ideą powołania struktur mogących zbrojnie walczyć o wyzwolenie Palestyny. Konsekwentnie także wspierano dążenia do powrotu Palestyńczyków do ich ojczyzny.

Również w Jordanii uchodźcy palestyńscy początkowo traktowani byli przyjaźnie. Zmieniło się to dopiero w końcu lat 60. XX w. Wszyscy Palestyńczycy, którzy w wyniku I wojny izraelsko-arabskiej znaleźli się na ówczesnym terytorium Transjordanii, uzyskali obywatelstwo tego kraju. Choć uchodźcom, którzy wyemigrowali w 1967 r., nie przyznano już pełni praw²², to Palestyńczycy byli tam poważną siłą polityczną. To Jordania właśnie, w późnych latach 60., stała się najsilniejszym ośrodkiem palestyńskiego ruchu oporu przeciwko Izraelowi. Organizacja Wyzwolenia Palestyny, (Palestine Liberation Organisation, PLO),

¹⁹ Szerzej o tych dokumentach na stronie: UNHCR, www.unhcr.org/pages/49da0e466.html (5 XI 2015).

²⁰ Prawo do pracy, edukacji, mieszkania czy ochrony przed dyskryminacją zawarte w *Konwencji Genewskiej* z 1951 r., są także częścią *Uniwersalnej Deklaracji o Prawach Człowieka* z 1948 r. Ta uznawana jest za dokument podstawowy dla takich aktów jak *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych* czy *Międzynarodowy Pakt Praw Ekonomicznych, Społecznych i Kulturalnych* z 1966 r. Liban ratyfikował obydwa te dokumenty. Mimo to, oraz w związku z niepełną ochroną uchodźców wynikającą z mandatu UNWRA oraz UNHCR Palestyńczycy są pozbawieni skutecznej ochrony prawno międzynarodowej; Szerzej o tym w: Jaber Suleiman, *Marginalised Community: The Case of Palestinian Refugees in Lebanon*, Development Research Centre on Migration, Globalisation and Poverty University of Sussex, UK, 2006, s. 9–11.

²¹ Mimo szeregu politycznych różnic Syria w latach 30. była wsparciem dla palestyńskiego ruchu narodowego w walce z syjonizmem. W latach 1936–1939, w czasie Wielkiej Rewolucji Arabskiej przeciwko brytyjskiej władzy kolonialnej i masowej imigracji żydowskiej, Damaszek był ośrodkiem palestyńskich rewolucjonistów, a po upadku powstania stał się dla wielu z nich schronieniem.

²² Byli oni pozbawieni prawa wyborczego oraz nie mogli ubiegać się o zatrudnienie w instytucjach rządowych.

która obrała Jordanię za swoją bazę, dokonywała z jej terytorium akcji zbrojnych przeciwko Izraelowi²³. Z czasem skala tych ataków oraz siła PLO, która *de facto* kontrolowała także sporą część terytorium Jordanii, urosła się na tyle, że władze zdecydowały się przedsięwziąć środki, które miały powstrzymać rosnącą możliwość zamachu stanu i obalenia Króla Husseina. We wrześniu 1970 r., rozpoczęto akcję militarną przeciwko PLO²⁴. W ciągu następnych 10 miesięcy organizacja ta w Jordanii przestała praktycznie istnieć, co nie oznaczało bynajmniej jej końca. Nową, główną bazą PLO stał się Liban.

Zaplecze polityczne stanowiły tam rzesze uchodźców palestyńskich, którzy byli znacznie bardziej radykalni, zarówno w stosunku do Izraela, jak i władz Libanu. Warto zaznaczyć, że komórki PLO były obecne w Libanie już wcześniej, a od 1968 r., także tam znacznie zintensyfikowały swoje operacje militarne przeciwko Izraelowi. Doprowadziło to eskalacji napięcia między władzami a Palestyńczykami oraz w konsekwencji do wybuchu walk z grupami milicji palestyńskich. Kres starciom położyło podpisanie w 1969 r. porozumienia w Kairze. Jego postanowienia znacznie wzmocniły pozycję PLO, a także i samych Palestyńczyków w Libanie. Organizacja uzyskała swobodę działań i rekrutacji swoich członków na terenie Libanu. Palestyńczycy otrzymali prawo do pracy, a także przejęli kontrolę nad 16 obozami dla uchodźców. Mimo, że obozy te teoretycznie nadal pozostawały w jurysdykcji Libanu, to *de facto* kierowała nimi PLO. Powstało więc tam w konsekwencji pewnego rodzaju nieformalne państwo palestyńskie. Wybór Libanu jako głównej bazy dla PLO, po siłowym usunięciu jej z Jordanii był więc oczywisty, a przeniesienie tam głównego ośrodka władzy palestyńskiej dodatkowo wzmocniło pozycję tej organizacji²⁵.

W ciągu następnych kilku lat, konflikt między władzami Libanu, zdominowanymi przez maronitów, a PLO nabierał na sile, aż wiosną 1975 r., wybuch walk na przedmieściach Bejrutu rozpoczął kilkunastoletnią wojnę domową. Choć znaczenie PLO dla wybuchu wojny domowej pozostaje bezsporne, to należy także wziąć pod uwagę rosnące niezadowolenie z ówczesnego systemu politycznego. Zarówno muzułmanie, jak i ugrupowania lewicowe pragnęły jego zmiany, w nadziei, że przyniesie im to określone korzyści. Zmiany miały oczywiście odbyć się

²³ Palestine Liberation Organization (PLO) została powołana do życia w 1964 r., na szczycie Ligi Arabskiej w Kairze. Głównym zadaniem PLO, która *de facto* skupiała w sobie rozmaitej natury mniejsze organizacje, była walka o restaurację Palestyny. Dominujące znaczenie dla PLO miała organizacja Fatah, Yassera Arafata, który stał się także przywódcą PLO. Do podpisania Porozumienia z Oslo (1993) jedyną formą walki o cele PLO była walka zbrojna. Centralnym punktem Porozumienia stało się wzajemne uznanie Izraela i PLO. Porozumienie z Oslo stało się tym samym fundamentem dla powstania tzw. Autonomii Palestyńskiej.

²⁴ Wydarzenia te znane są także pod nazwą *Black September* („Czarny Wrzesień”).

²⁵ W 1987 r. porozumienie to zostało anulowane dekretem prezydenta Amine Gemayela.

akoszem maronitów. Nie wolno zapominać także, że napięcia między muzułmanami i chrześcijanami na tym podłożu dawały o sobie znać już wcześniej. Na tym tle doszło do konfliktu w już 1958 r., jednak wtedy chodziło raczej o przyszłość Libanu w jego relacjach między Wschodem i Zachodem²⁶.

Wojna domowa w Libanie stała się szybko konfliktem wielowymiarowym. Starły się w nim nie tylko interesy polityczne określonych grup narodowych, wyznaniowych czy ideologicznych. Wojna ta bardzo szybko, poprzez bezpośredni udział w niej Izraela, Syrii, Iranu czy Iraku, ale także USA, Francji, Włoch czy Wielkiej Brytanii, uzyskała także swój wymiar międzynarodowy. Wojska syryjskie na terenie Libanu znalazły się oficjalnie w 1976 r.²⁷. Mniej więcej w tym samym czasie w konflikt zaangażował się również Izrael, który rozpoczął dostawy broni przeznaczonej dla maronitów. Armia Izraela kilkakrotnie także wkroczyła na teren Libanu, biorąc odwet za akcje terrorystyczne przeprowadzane z jego terytorium. Iran zaangażowany w konflikt był głównie poprzez wsparcie jakiegoś udzielał mniejszości szyickiej, w tym ugrupowaniu Hezbollah, które od tamtej pory jest jednym z najważniejszych elementów sceny politycznej Libanu. Teheran wspomagał także wydatnie organizację wielu zamachów, które na przestrzeni wielu lat konfliktu, często wstrząsały Libanem. Natomiast kraje Zachodu uczestniczyły mniej lub bardziej czynnie w przywracaniu pokoju w Libanie, wysyłając swoje wojska dla nadzorowania wykonania uzgodnionych działań stabilizacyjnych lub też włączając się w struktury ustanowionej, w 1978 r., misji pokojowej ONZ – United Nations Interim Force in Lebanon (UNIFIL).

Porozumienie, wynegocjowane w październiku 1976 r. na szczycie Ligi Państw Arabskich (LPA) w Rijadzie, nie zakończyło jednak wojny. Konflikt toczył się jeszcze przez kolejnych 13 lat. Naznaczony był kolejnymi masakrami ludności dokonywanymi przez strony biorące w nim udział. Stawały się one pretekstem do kolejnych starć. W 1982 r. palestyńska grupa terrorystyczna związana z Abu Nidalem, podjęła próbę zamachu na Izraelskiego Ambasadora w Londynie. Dało to pretekst do ataku odwetowego na Liban, którego skutkiem była emigracja PLO do Tunezji oraz okupacja południowej części kraju przez wojska izraelskie²⁸.

²⁶ Chrześcijańscy maronici ciążyli ku związkom z państwami Zachodu. Stawiało to zdominowany przez nich rząd w opozycji do muzułmanów, którzy pragnęli rozwoju relacji Libanu ze światem arabskim, a szczególnie z nowopowstałym sojuszem egipsko-syryjskim. Dążenia te wpisywały się w trwającą „Zimną Wojnę”, w której Związek Radziecki starał się aktywnie rozwijać swoje relacje z państwami arabskimi, w tym także Syrią i Egiptem.

²⁷ Formalnie wojska syryjskie pojawiły się w ramach międzynarodowej misji pokojowej ustanowionej przez Ligę Arabską. Chociaż formalnie misja ta pod nazwą Arab Deterrent Force, obejmowała także kontyngenty z innych krajów arabskich, to praktycznie zdominowana była przez wojska syryjskie, które przeważały liczebnością.

²⁸ Atak powiódł się tylko częściowo. Choć sam Abu Nidal był w tym czasie w ostrym konflikcie z PLO, to Izrael wykorzystał ten incydent jako pewnego rodzaju *casus belli*.

Wydarzenia te stały się punktem zwrotnym w wojnie domowej. Od tego momentu stała się ona konfliktem toczonym głównie pomiędzy różnymi frakcjami w Libanie, których celem był nowy porządek polityczny.

Rozkład systemu politycznego Libanu dopełnił się po koniec lat 80. XX w. W latach 1988–1990 w Bejrucie funkcjonowały *de facto* dwa rządy, muzułmański i chrześcijański, dzieląc miasto na część wschodnią i zachodnią. Względna stabilizację sytuacji przyniosło dopiero przyjęcie *Karty Zgody Narodowej*²⁹, którą udało się wynegocjować, we wrześniu 1989 r. Biorąc za podstawę zapisy tego dokumentu, wprowadzono poprawki do konstytucji i zwiększono uprawnienia premiera kosztem prerogatyw prezydenta. Wprowadzono także zasadę parytetu między muzułmanami a chrześcijanami zarówno w parlamencie, jak i rządzie. Postanowiono także o rozwiązaniu wszystkich milicji, co nie objęło jednak Hezbollahu, a także m.in. Fatah'u. Pieczę nad wykonaniem tych i innych postanowień powierzono Syrii, której znaczenie dla sytuacji politycznej Libanu stało się fundamentalne³⁰.

Warto dodać, że Izrael ostatecznie wycofał swoje wojska z południowego Libanu dopiero w 2000 r. Syrii zabrakło to jeszcze dodatkowych pięć lat zanim ostatecznie, w wyniku nacisków międzynarodowych i protestów społecznych w Libanie („Rewolucja Cedrów”), zakończyła ona swoją obecność wojskową w tym kraju.

Fale napływu palestyńskich uchodźców do Libanu: 1948, 1956, 1967 oraz 1970 niewątpliwie miały wielowymiarowy wpływ na sytuację wewnętrzną tego kraju. Warto, dla dopełnienia tego obrazu, wspomnieć jeszcze o wewnętrznych ruchach migracyjnych palestyńskich uchodźców. Chodzi tu nie tylko o okres wojny domowej 1975–1990, ale również o lata późniejsze, tj. 1993, 1996 oraz 2006 r. Daty te, za wyjątkiem okresu tzw. *War of Camps* (1985–1987)³¹, łatwo skorelować z kolejnymi, większymi lub mniejszymi w swej skali, interwencjami wojsk izraelskich na terytorium Libanu. Wskazuje się, że tylko w latach 1972–1988 aż 90% palestyńskich uchodźców musiało opuścić swoje miejsca zamieszkania, a odpowiednio 66% i 20% musiało uczynić to dwukrotnie i trzykrotnie³². Najbardziej oczywiście dotknęło to uchodźców palestyńskich zamieszkujących obozy położone na południu tego kraju.

²⁹ Dokument ten znany jest także jako *Ta'if Agreement*.

³⁰ Więcej na temat wojny domowej w Libanie w: S. Makdisi, R. Sadaka, *The Lebanese Civil War, 1975–1990, Lecture and Working Paper Series (2003 No.3)*, American University of Beirut Institute of Financial Economics, Beirut 2003.

³¹ „Wojna Obozów” to okres, w którym szyicka milicja tzw. Amal Movement toczyła walki z palestyńskimi milicjami związanymi z sunnickim Fatah, głównie na południu Libanu i Bejrucie. W okresie tym wiele z palestyńskich obozów dla uchodźców zostało niemal zupełnie zniszczonych. Walki zmusiły także mieszkających w nich Palestyńczyków do ucieczki w poszukiwaniu schronienia.

³² Forced Migration Online, www.forcedmigration.org/research-resources/expert-guides/palestinian-refugees-in-lebanon/palestinian-refugees-in-lebanon (19 X 2015).

Korzenie najnowszego kryzysu migracyjnego, który dotyka obecnie Liban również tkwią w konflikcie toczącym się w kraju sąsiednim, a mianowicie w Syrii. Jak to wynika z Rys. 1., pośród krajów regionu Liban stał się jednym z największych odbiorców syryjskich uchodźców. Przybliżone dane mówią, że po zakończeniu ostatniego konfliktu z Izraelem z 2006 r., Liban liczył ok. 4 mln ludności, włączając w to palestyńskich uchodźców³³. Szacuje się, że związku z kryzysem w Syrii, na jego terytorium, do marca 2015 r., pojawiło się dodatkowo ok. 1,2 mln uchodźców. W przybliżeniu stanowi to 30% ogółu populacji. Darto dodać, że większości są to osoby, które nie są w stanie utrzymać się samodzielnie.

Rys 3. Rozmieszczenie obozów uchodźców palestyńskich w Libanie



Źródło: www.jewishvirtuallibrary.org/jsourc/UN/unrwa2.html (23 XI 2015)

³³ Immigration and Refugee Board of Canada, *Country Fact Sheet – Lebanon, November 2007*, Research completed: 8 XI 2007, www.refworld.org/docid/47de29aac.html (25 XI 2015).

Uchodźcy z Syrii 2011–?

Konflikt w Syrii wybuchł na początku 2011 r. Niewątpliwie, nastroje rewolucyjne zostały tam wzmocnione przez wydarzenia tzw. Arabskiej Wiosny. W okresie od 2010 do 2013 r., w wielu krajach arabskich, wybuchły gwałtowne protesty przeciwko autorytarnym reżimom i złej sytuacji ekonomicznej. Po erupcji niepokojów społecznych w Tunezji oraz innych krajach regionu, takich jak Egipt, Algieria, Jemen czy Libia, fala nastrojów rewolucyjnych dotarła także do Syrii³⁴. Pierwsze poważne demonstracje miały tam miejsce w marcu 2011 r. Spotkały się one z siłową reakcją władz. Nie mniej jednak, w ciągu kilku następnych dni, reżim prezydenta Bashara al-Assada odpowiedział na nie, dymisjonując premiera i znosząc w Syrii, po prawie pół wieku, stan wyjątkowy. Te, oraz inne prospołeczne gesty nie uspokoiły jednak sytuacji. Wkrótce do spacyfikowania demonstracji użyto wojska. Brutalne działania siłowe reżimu B. al-Assada usprawiedliwiał obroną przeciwko spiskowi zagranicznych sił³⁵.

Podczas kolejnych miesięcy starć pomiędzy demonstrantami a siłami reżimu, społeczność międzynarodowa, mimo powszechnego potępienia akcji pacyfikacyjnych, podjęła raczej ograniczone środki. Na skutek weta Rosji i Chin, Rada Bezpieczeństwa ONZ nie przyjęła rezolucji w sprawie Syrii. Rezolucja ta wspierana była przez UE, która uprzednio wprowadziła sankcje na dostawy broni do Syrii oraz, podobnie jak Stany Zjednoczone (USA), nałożyła personalne sankcje na prezydenta B. al-Assada i kilku czołowych polityków reżimu. Nie zdecydowano się jednak na podjęcie interwencji wojskowej.

Wkrótce jasnym stało się, że B. al-Assadowi nie uda się szybko stłumić rodzącej się rewolucji, a Syrię czeka długa droga do stabilizacji. Rebelianci w lipcu 2011 r. powołali do życia własne siły zbrojne, Wolną Armię Syryjską (Free Syrian Army, FSA), która w swoje szeregi przyjmowała także dezertersów z armii reżimowej. Niewątpliwie ważnym zagadnieniem, który od początku konfliktu w Syrii stał się jej immamentną cechą, były tendencje odśrodkowe wewnątrz opozycji. Rebelia w Syrii rozpoczęła w sposób spontaniczny. Do tego czasu reżim B. al-Assada skutecznie blokował rozwój ruchów politycznych, które mogłyby stanowić dla niego jakieś praktyczne zagrożenie. Skutkiem tego, po wybuchu niepokojów, sytuacja rozwijała się mniej lub bardziej chaotycznie. Ale także, m.in. właśnie dlatego nie dawała się opanować przy pomocy tradycyjnych metod, tj. użycia sił bezpieczeństwa, w tym

³⁴ Wizualizację kalendarza wydarzeń „Arabskiej Wiosny” 2010–2011, można odnaleźć na stronie internetowej The Guardian: www.theguardian.com/world/interactive/2011/mar/22/middle-east-protest-interactive-timeline (17 XI 2015).

³⁵ K. Marsh, *Syrian president blames foreign conspirators for inflaming protests*, 30 III 2011, The Guardian, www.theguardian.com/world/2011/mar/30/assad-blames-foreigners-inflaming-protests (20 X 2015).

policji politycznej (Idarat al-Amn al-Amm), która nie była w stanie skutecznie i szybko infiltrować znacznej liczby działających prawie niezależnie grup.

Aby zapewnić tworzącemu się ruchowi opozycyjnemu odpowiedni poziom koordynacji, w listopadzie 2012 r. w Doha, odbyło się spotkanie przywódców opozycji, na którym postanowiono powołać do życia Koalicję Narodowych Syryjskich Sił Rewolucyjnych i Opozycyjnych (National Coalition for Syrian Revolutionary and Opposition Forces, NCSROF), zwaną w skrócie Syryjską Koalicją Narodową. Co istotne, koalicja ta mogła liczyć na poparcie FSA³⁶.

Lata 2011–2013, to czas ciężkich starć między siłami rebeliantów a armią reżimu. Kalendarium tego okresu wyznaczane było bitwami o kolejne miasta jak: Aleppo, Darajja, Banijas, Hama, Hims, Hula, Laatakia czy Damaszek. Często także dochodziło do tam krwawych masakr ludności cywilnej. Mimo wysiłków dyplomatycznych, nie udało się jednak uzyskać trwałego zawieszenia broni między walczącymi stronami. Plan Państw Ligi Arabskiej z 2011 r. czy tzw. plan Kofiego Annana, pod auspicjami Rady Bezpieczeństwa ONZ z 2012 r., obydwie zakładające wprowadzenie do Syrii obserwatorów wojskowych zakończyły się fiaskiem³⁷.

W ciągu kolejnych miesięcy, sytuacja w Syrii jeszcze bardziej się skomplikowała. Nie doszło do żadnego trwałego porozumienia między ugrupowaniami opozycyjnymi wobec reżimu, a toczący się konflikt coraz bardziej przypominał wojnę każdego z każdym. Coraz istotniejsze stawały się także kwestie religijne oraz etniczne. Na tym tle zaznaczało się coraz silniejsze zaangażowanie czynników zewnętrznych, jak udział w walkach Hezbollahu³⁸, czy rosnące w siłę zaangażowanie fundamentalizmu islamskiego. Wraz z pojawieniem się kolejnych dowodów na użycie w walkach broni chemicznej, wzrosło także prawdopodobieństwo interwencji USA³⁹. W 2013 r., odnotowano najwyższą liczbę uchodźców z Syrii, którzy w obawie o swoje życie ratowali się ucieczką zagranicę. Niewątpliwie, intensyfikacja konfliktu, ze wszystkimi tego konsekwencjami, oraz brak perspektyw na szybkie jego zakończenie, były jednymi z najważniejszych *push factors* powodującymi lawinową imigrację Syryjczyków.

Biorąc pod uwagę ilość napływających uchodźców oraz tempo tego procesu w latach 2012–2014, Liban doświadcza obecnie nieporównywalnie większego

³⁶ *Guide to the Syrian opposition*, 17 X 2013, BBC, www.bbc.com/news/world-middle-east-15798218 (17 XI 2015).

³⁷ Wynegocjowane w ramach planu Rady Bezpieczeństwa ONZ zawieszenie broni, weszło w życie 12 IV 2012 r. Trwało ono zaledwie kilka tygodni i w zasadzie nie było respektowane.

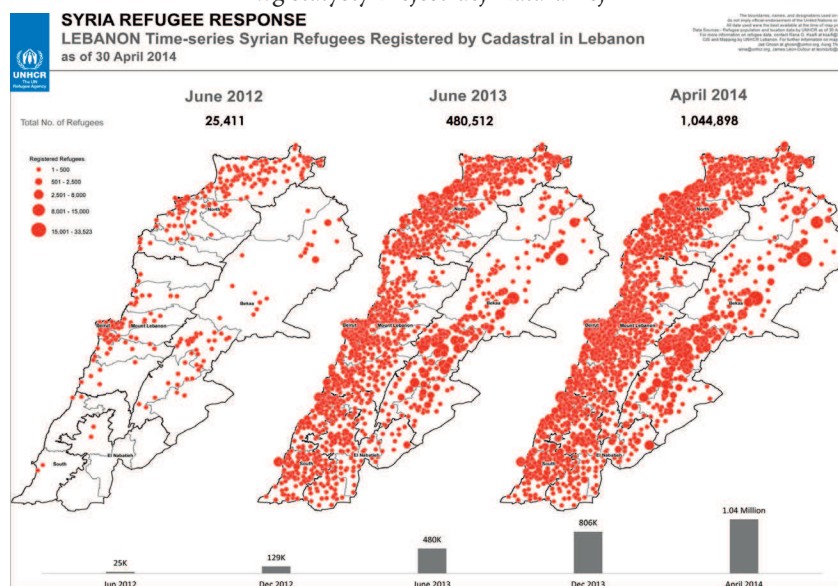
³⁸ Więcej o zaangażowaniu Hezbollahu w konflikt w Syrii w: M. Sullivan, *Hezbollah In Syria, Middle East Security Report 19*, Institute for the Study of War. Washington 2006.

³⁹ Prof. Jadwiga Kiwerska, amerykańkanka i pracownik Instytutu Zachodniego w Poznaniu prezentuje swój punkt widzenia na sprawę udziału USA w rozwiązaniu kryzysu w Syrii w: J. Kiwerska, *Stany Zjednoczone zawiodły w Syrii*, Biuletyn IZ, 2015, nr 189, www.iz.poznan.pl/news/1232_USA_w_Syrii.pdf (25 X 2015).

kryzysu imigracyjnego niż w latach 1948–1970. Podobnie jednak jak poprzednio Palestyńczycy, tak i imigranci z Syrii nie mogą liczyć na status uchodźcy. Definiuje się ich mianem *naziheen*, co w przybliżeniu odpowiada określeniu – wysiedleńc. Do niedawna, mimo złożoności, sytuacja prawna Syryjczyków w Libanie była nieco lepsza niż Palestyńczyków. Dzięki zawartemu w 1993 r., bilateralnemu porozumieniu między Syrią i Libanem obywatelom tych krajów wzajemnie przyznano prawo pobytu, zatrudnienia, prowadzenia działalności ekonomicznej oraz nabywania nieruchomości, nieprzekraczających 3000 m².

Nawet po wybuchu konfliktu, Liban utrzymał swą politykę „otwartych drzwi”. We wczesnej fazie wojny uchodźcy, przekraczając granicę libańską, otrzymywali bezpłatną, półroczną wizę pobytową z możliwością odpłatnego przedłużenia na kolejne pół roku. Roczna opłata wynosiła 200 USD. Dla wielu było to jednak zbyt wysoką sumą. Pozostawało im więc albo się zapożyczyć, kupić sfałszowane dokumenty lub powtórnie przekroczyć granice, aby otrzymać kolejną bezpłatną, półroczną wizę⁴⁰. Obok tego, jak i wielu innych, podstawowym problemem pozostawała jednak kwestia schronienia.

Rys. 3. Napływ uchodźców syryjskich do Libanu w latach 2012–2014, wg statystyk rejestracji katarskiej



Źródło: www.reliefweb.int/sites/reliefweb.int/files/resources/UNHCR_LBN_REF_MAP_2014_06_06_TimeSeries_RefugeesRegisteredInLebanon.pdf (15 XI 2015)

⁴⁰ IRC Lebanon & The Norwegian Refugee Council, *Legal Status of Refugees from Syria: Challenges and Consequences of Maintaining Legal Stay in Beirut and Mount Lebanon*, June 2015, UNHCR, www.data.unhcr.org/syrianrefugees/download.php?id=9682, s.13 (19 X 2015).

Kierowany doświadczeniem palestyńskim, rząd Libanu nie zdecydował się na budowę obozów dla uchodźców, jak to miało miejsce w innych państwach regionu. Wskazuje się jednak, że decyzja ta może mieć pozytywne konsekwencje ekonomiczne zarówno dla Libanu, jak i samych Syryjczyków⁴¹. Trudno jednoznacznie ocenić długofalowe skutki takiej polityki. Wydaje się jednak, że chodzić znów mogło raczej o kwestie polityczne, wynikające z faktu, że dodatkowi mieszkańcy Libanu w liczbie ok. 1,2 mln to przeważnie sunnici. Jasnym jest, że dla proszyickiego Hezbollahu, jakiegokolwiek działania mogące przybliżyć perspektywę dłuższego pobytu Syryjczyków było nie do zaakceptowania⁴². W obliczu braku alternatywy, Syryjczycy albo zakładali nielegalne obozy, które do tej pory są tolerowane, mimo trudnych warunków w nich panujących, szczególnie zimą, lub wynajmowali prywatne mieszkania. To wiązało się jednak ze znacznymi kosztami i spowodowało także wzrost opłat za wynajem⁴³. Ostatnim możliwym rozwiązaniem było zamieszkanie w którymś z obozów palestyńskich uchodźców. Takie rozwiązanie szczególnie często wybierali palestyńscy uchodźcy z Syrii, którzy w obozach mieli członków swych rodzin.

Wjazd i pobyt w Libanie, na bliżej nieokreślony okres, tak znacznej liczby osób musiał wywołać konsekwencje. Choć na długofalową ocenę trzeba będzie jeszcze poczekać, to z perspektywy kilku ostatnich lat konflikt w Syrii, w tym napływ uchodźców, wywarł negatywny wpływ na rozwój gospodarczy Libanu⁴⁴. Kryzys wybuchł w momencie kiedy koniunktura w Libanie, po okresie wzrostu, zaczęła słabnąć⁴⁵. O ile Produkty Krajowy Brutto w 2010 r. wynosił 4,1%,

⁴¹ V. Rainey, *Lebanon: No formal refugee camps for Syrians*, 11 III 2015, Aljazeera, www.aljazeera.com/news/2015/03/lebanon-formal-refugee-camps-syrians-150310073219002.html (14 XI 2015).

⁴² *Hezbollah rejects Syrian refugee camps in Lebanon*, The Daily Star, 10 III 2012, www.dailystar.com.lb/News/Politics/2012/Mar-10/166204-hezbollah-rejects-syrian-refugee-camps-in-lebanon.ashx (10 XI 2015).

⁴³ Aby takie rozwiązanie było w ogóle możliwe niektóre organizacje, niosące pomoc uchodźcom, takie jak UNHCR, w wielu wypadkach przejęły na siebie koszt wynajmu takich mieszkań. Akcja ta ma także polski akcent, za sprawą Polskiego Centrum Pomocy Międzynarodowej, które z funduszu pomocowego Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, realizuje w Libanie program obejmujący także i inne aspekty pomocy humanitarnej dla uchodźców.

⁴⁴ Obok argumentów wskazujących na negatywny wpływ kryzysu w Syrii na gospodarkę Libanu, można także odnaleźć takie, które wskazują, że napływ uchodźców, pobudził lokalny rozwój ekonomiczny, poszerzył bowiem rynki zbytu produktów oraz usług. W 2013 r., autor przebywał w graniczącej z Syrią prowincji Andaket. Ocena sytuacji na miejscu, choć jest to niewątpliwie zbyt mały obszar, aby można wysnuć wnioski bardziej ogólne, nie pozostawia jednak wątpliwości, co do sytuacji ekonomicznej mieszkańców w kontekście toczącego się w sąsiednim kraju konfliktu.

⁴⁵ O. Holmes, *Mideast Money-Syrian refugees burden and benefit for Lebanese economy*, Reuters, 17 IV 2013, www.reuters.com/article/2013/04/17/crisis-lebanon-refugees-idUSL5N-0CW3LK20130417 (13 XI 2015).

to w roku wybuchu konfliktu w Syrii spadł do poziomu 0,8%, aby w chwili zaostrożenia kryzysu w 2013 r., osiągnąć – 03%⁴⁶. Na skutek wojny, drogi handlowe wiodące do krajów Rady Współpracy Zatoki Perskiej: Arabii Saudyjskiej, Bahrajnu, Kataru, Kuwejtu, Omanu i Zjednoczonych Emiratów Arabskich oraz Iraku i Jordanii, zostały w dużej mierze odcięte. Równocześnie strumień uchodźców wpływający z Syrii odbił się negatywnie niemal na każdym segmencie życia ekonomiczno-społecznego.

Kurczeniu się gospodarki towarzyszyła konieczność powiększenia wydatków publicznych przy jednoczesnym obniżeniu jakości świadczonych usług. Było to szczególnie dotkliwe w takich sektorach jak służba zdrowia czy edukacja. Ucierpiało również środowisko naturalne, jako że zdwojona ilość odpadów nie mogła zostać odpowiednio oczyszczona. Miało to w konsekwencji negatywny wpływ na jakość ujęć wody i rozprzestrzenianie się chorób. Ucierpiał także rynek pracy. Jeszcze przed wybuchem kryzysu w Syrii, Liban charakteryzowała dość wysoka stopa bezrobocia (11%), w stosunku do pozostałych krajów regionu Middle East and North Africa (MENA). Szczególnie wysokie bezrobocie, ok. 30%, dotyczyło młodych ludzi, do 24 roku życia. Dane Międzynarodowego Funduszu Walutowego, za rok 2014 wskazują, że wpływ kryzysu szczególnie silnie wpłynął na poziom bezrobocia. W 2014 r., podaż na rynku pracy, wg prognoz, wzrosnąć miała o 50%, w stosunku do roku 2011. Jednocześnie ponad 60% syryjskich imigrantów znalazło zatrudnienie w sektorze niskich kwalifikacji. Imigranci byli też skłonni podejmować pracę za niższe wynagrodzenie niż Libańczycy. Powodowało to obniżanie stawek oraz utratę pracy⁴⁷.

Z badań statystycznych przeprowadzonych w Libanie w 2013 r., wynika że co najmniej 82% respondentów było zdania, że syryjscy imigranci odbierają miejsca pracy Libańczykom. Ponadto, około połowa respondentów uznała, że stopień finansowej pomocy udzielanej Syryjczykom jest niesprawiedliwy. Wielu także zadeklarowało nieufność w stosunku do nich. Aż 61% respondentów zadeklarowało, że nie czułaby się komfortowo mając uchodźców z Syrii za sąsiadów⁴⁸.

Kolejny aspekt wpływu konfliktu w Syrii, a więc i obecności syryjskich uchodźców, to kwestie szeroko rozumianego bezpieczeństwa, które silne

⁴⁶ World Bank, www.databank.worldbank.org/data/reports.aspx?source=world-development-indicators (12 X 2015).

⁴⁷ *Lebanon, Selected Issues*, IMF Country Report No. 14/238, International Monetary Fund, Washington, D.C., July 2014, s. 10.

⁴⁸ M. Christophersen, J. Liu, C. M. Thorleifsson, Å. A. Tiltnes, *Lebanese attitudes towards Syrian refugees and the Syrian crisis. Results from a national opinion poll implemented 15–21 May, 2013*, Fafo-paper 2013:13, Oslo 2013, www.fafo.no/index.php/en/publications/fafo-notes/item/lebanese-attitudes-towards-syrian-refugees-and-the-syrian-crisis, s. 6.

związane jest w zagadnieniami polityki wewnętrznej i ustroju Libanu. Niezmiernie istotna jest tu rola Hezbollahu. O ile od początku konfliktu w Syrii, proszycki Hezbollah, umiarkowanie wspierał dyktaturę B. al-Assada, to od 2013 r. można śmiało mówić o czynnym i pełnym zaangażowaniu tej organizacji w walkę po stronie reżimu. Zaangażowanie Hezbollahu po stronie B. al-Assada miało zapobiec sunnickiej przewadze w konflikcie w Syrii, który w tamtym okresie nabrał wielu cech konfliktu religijnego, między dwoma z trzech głównych odłamów islamu: sunnizmem i szyizmem⁴⁹. Wskazuje się także, że jest to jednoznaczna realizacja linii politycznej Iranu⁵⁰. Aktywność Hezbollahu w Syrii, to nie tylko udział w walkach, ale również szkolenia proreżimowych milicji oraz dostawy broni. Spowodowało to obniżenie bezpieczeństwa w Libanie. Tylko od maja do grudnia 2013 r., odnotowano tam pięć ataków terrorystycznych, skierowanych przeciwko Hezbollahowi i/lub celom związanym z Iranem⁵¹. Zarówno libańscy Palestyńczycy jak i syryjscy uchodźcy to w przeważającej mierze sunnici. Działalność Hezbollahu po stronie reżimu al-Assada zaczęła szybko i niebezpiecznie polaryzować sytuację w Libanie i zagrażać chwiejnej równowadze multikonfesjonalnego systemu politycznego.

Radykalizacji sytuacji sprzyja wykrystalizowanie się głównych aktorów w Syrii. W walkach przeciw sobie, oprócz sił reżimu B. al-Assada i Hezbollahu, uczestniczą także milicje związane z al-Qaeda, al-Nusra Front⁵² oraz oddziały organizacji, która wyrasta na wroga publicznego numer 1 na całym świecie, prosunnickiego tzw. Państwa Islamskiego (Islamic State of Iraq and al-Sham, ISIS)⁵³. Istnieje obecnie poważne niebezpieczeństwo przeniesienia szyicko-sunnickiego konfliktu, w jego najostrejszej postaci, z Syrii wprost do Libanu, gdzie ISIS jest już

⁴⁹ Trzeci odłam to charydżyzm.

⁵⁰ S. Nakhoul, Special Report: *Hezbollah Gambles All in Syria*, 26 IX 2013, Reuters, www.reuters.com/article/2013/09/26/us-syria-hezbollah-special-report-idUSBRE98P0AI20130926 (11 XI 2015).

⁵¹ M. Sullivan, *op.cit.*, s. 25.

⁵² Więcej o al-Nusra w: *Profile: Syria's al-Nusra Front*, BBC, www.bbc.com/news/world-middle-east-18048033; Więcej o ISIS w: *What is 'Islamic State'?*, BBC, www.bbc.com/news/world-middle-east-29052144.

⁵³ Na chwilę obecną relacje między al-Nusra i ISIS nie dają się jednoznacznie sklasyfikować w kategoriach wróg-sprzymierzeniec. Mówi o tym także Milo Comeford, analityk Tony Blair Faith Foundation: *What is Jabhat al-Nusra?*, www.tonyblairfaithfoundation.org/religion-geopolitics/commentaries/backgrounder/what-jabhat-al-nusra; Ponadto, obok wymienionych głównych uczestników walk wspomnieć należy o największej mniejszości w Syrii, Kurdach. Zajmują oni głównie tereny przy granicy z Turcją i Irakiem na północnym-wschodzie Syrii. Decyzją al-Assada z 2012 r., władzę przekazano tam Partii Unii Demokratycznej (Partiya Yekitiya Demokrat, PYD). Sytuacja Kurdów, jakkolwiek istotna dla tematu wojny w Syrii, ma mniejsze znaczenie dla ruchów migracyjnych do Libanu.

obecne⁵⁴. Bez wątplenia znakomitym zapleczem logistycznym i kadrowym dla tej organizacji okazały się obozy uchodźców palestyńskich, które przyjmują zarówno Palestyńczyków, jak i Syryjczyków⁵⁵. Wzmogło to jeszcze bardziej społeczno-polityczne ciśnienie tam panujące⁵⁶.

Z przytaczanych wcześniej badań nad stosunkiem Libańczyków do uchodźców z Syrii wynika także, że ponad połowa (52%) respondentów, uważała, że stanowią oni zagrożenie dla sytuacji wewnętrznej państwa. Warto zwrócić uwagę na fakt, że opinie te były znacznie częstsze (80%) w północnej części kraju, która jako pierwsza doświadczyła obecności uchodźców. Ogromna większość respondentów (98%) uznała, że granica z Syrią powinna być bardziej strzeżona i szczelna. Jednocześnie ponad połowa ankietowanych (54%), deklarowała sprzeciw przeciwko przyjmowaniu kolejnych uchodźców. Odsetek takich opinii był znów znaczny wyższy (76%) niż średnia krajowa, w północnej części państwa⁵⁷.

Jak gdyby w odpowiedzi na wskazane powyżej obawy w 2014 r., Liban zapowiedział zaostrzenie przepisów granicznych, co miało powstrzymać napływ imigrantów. Z dniem 1 VI 2014 r., Libańskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wprowadziło regulację, na mocy której Syryjczycy, którzy opuszczą Liban będą pozbawieni uprawnień wynikających z rejestracji w UNHCR (United Nations High Commissioner for Refugees). Równoległe starano się także zachęcić ich od powrotu do Syrii. W sierpniu General Security Office, instytucja rządowa zajmująca się m.in. kwestiami wizowymi i granicznymi w Libanie, poinformowała, że wszyscy Syryjczycy, pozostający na terenie kraju nielegalnie, np. w przypadku nieuiszczenia opłaty za przedłużenie wizy, będą zwolnieni z tej opłaty, jeśli zdecydują się powrócić do Syrii. Do końca 2014 r., umożliwiono regulację pobytu Syryjczykom nielegalnie przebywającym w Libanie, jednak stopniowo także zaostrzano kryteria wjazdu, uwarunkowując go spełnieniem wielu kryteriów i przedstawieniu rozmaitych dokumentów koniecznych dla uzyskania wizy. Ustalono, że Syryjczycy, którzy wjechali do Libanu przed 5 I 2015 r., będą mogli przedłużyć swą wizę pobytową na podstawie rejestracji w UNHCR lub przedstawienia dowodu na posiadanie opieki *sponsora*, którym mogła być instytucja,

⁵⁴ D. Daoud, Lebanon and the ISIS Threat, 28 VIII 2014, The Washington Institute, www.washingtoninstitute.org/policy-analysis/view/lebanon-and-the-isis-threat (10 X 2015).

⁵⁵ J. Hayward, *Lebanese Army Captures ISIS Official in Palestinian Refugee Camp*, 25 X 2015, Breitbart, www.breitbart.com/national-security/2015/10/25/lebanese-army-captures-isis-official-palestinian-refugee-camp/ (13 XI 2015).

⁵⁶ Sytuację społeczno-polityczną wewnątrz obozów uchodźców palestyńskich Libanie znakomicie opisuje Nicolas Dot-Pouillard w swej analizie pt. *Between Radicalization and Mediation Processes: a Political Mapping of Palestinian Refugee Camps in Lebanon*, www.cskc.daleel-madani.org/paper/between-radicalization-and-mediation-processes-political-mapping-palestinian-refugee-camps.

⁵⁷ M. Christophersen, J. Liu, C.M. Thorleifsson, Å.A. Tiltnes, *op.cit.*, s. 7.

pracodawca lub osoba fizyczna. Wymaga się także podpisania zobowiązania o niepodejmowaniu zatrudnienia w Libanie. UNHCR szacuje, że wprowadzone zmiany spowodowały o 75% spadek ilości wjazdu uchodźców. Trzeba jednak wziąć poprawkę na fakt, że są to dane statystyczne oparte na ilości wniosków o rejestrację⁵⁸. Naturalnie nie ujęto w nich osób, które granicę przekraczają nielegalnie, rezygnując z rejestracji i świadomie decydując się na dramatycznie złe warunki nielegalnego uchodźcy w Libanie⁵⁹.

Koniecznym wydaje się poświęcenie kilku słów szczególnej sytuacji, w której znaleźli się w Libanie palestyńscy uchodźcy z Syrii. O ile sytuacja wszystkich Syryjczyków wydaje się bardzo trudna to Palestyńczycy doświadczają całej jej złożoności w dwójnasób. Jest to uderzające, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że ich liczbę szacuje się na ok. 50 tys. osób, co stanowi ok. 4% całkowitej liczby uchodźców. Warunki wjazdu Palestyńczyków do Libanu zmieniły się już w sierpniu 2013 r. O ile poprzednio wymagano od nich oficjalnego pozwolenia na opuszczenie Syrii, wydawanego przez syryjskie władze, to po zmianie przepisów w maju 2014 r., oprócz tego dokumentu wymaga się także aby posiadali oni promesę wizy libańskiej, o którą zwrócić się musi w ich imieniu ich „sponsor”⁶⁰, lub bilet, poświadczający, że ich wjazd do Libanu jest w istocie tylko tranzytem. Wjazd możliwy jest także dla osób, które mogą udowodnić, że ich wizyta ma związek z leczeniem lub spotkaniem w ambasadzie. W rzeczywistości wjazd do Libanu, mimo posiadania wymaganych dokumentów często uzależniony jest od arbitralnej decyzji podejmowanej na granicy przez urzędników. Podobne praktyki, jak ustaliła Amnesty International (AI), zdarzają się w czasie procedury przedłużania wizy Palestyńczykom, którzy otrzymali ją wcześniej z zachowaniem wszelkich rygorów⁶¹.

* * *

Masowe migracje z krajów sąsiednich do Libanu od zawsze miały istotny wpływ na jego sytuację wewnętrzną. Pierwsza fala migracji dotarła do Libanu w 1948 r., tj. tylko w pięć lat po uzyskaniu niepodległości⁶². Przez kolejne dekady wpływ ten widoczny był zarówno w sferze ekonomicznej, społeczno-politycznej

⁵⁸ IRC Lebanon & The Norwegian Refugee Council, *op.cit.*, s. 14.

⁵⁹ Szacuje się, że na początku 2015 niezarejestrowanych syryjskich uchodźców było w Libanie ok. 300 tys.: *I wasn't afraid, but now I am: Syrians fear Lebanon's visa rule*, 5 I 2015, Al. Jazeera America, www.america.aljazeera.com/articles/2015/1/5/syria-refugees-lebanon.html (20 XI 2015).

⁶⁰ W tym przypadku może być to także członek rodziny, który legalnie mieszka w Libanie.

⁶¹ Amnesty International, *Denied Refuge. Palestinians from Syria Seeking Safety in Lebanon*, Amnesty International Publications 2014, International Secretariat, United Kingdom, 2014, www.amnesty.org/en/documents/MDE18/002/2014/en/, s. 10–16.

⁶² Liban stał się niepodległym państwem w 1943 r.

jak i w zakresie bezpieczeństwa. Niewątpliwie także ruchy migracyjne kształtowały w pewnym stopniu politykę zagraniczną Libanu, oraz wpływały na zachowanie innych aktorów na międzynarodowej scenie politycznej wobec tego państwa. Chodzi tu zarówno o inne podmioty państwowe, jak Syria, Izrael, Arabia Saudyjska czy Iran, ale także o organizacje międzynarodowe, takie jak ONZ, UE czy LPA. Masowe migracje odegrały także rolę w działaniach, obecnych w Libanie, organizacji takich jak Hezbollah, PLO, Fatah czy Hamas. Pod znakiem zapytania stoi rola jaką odegra w Libanie tzw. Państwo Islamskie. Niewątpliwie bowiem rosnąca liczba zarejestrowanych, ale także nielegalnych uchodźców sunnickich, ułatwia infiltrację Libanu przez milicje fundamentalistów islamskich, w tym przede wszystkim ISIS⁶³.

Czynnikiem, który ma tu znaczenie podstawowe to masowość ruchów migracyjnych, stanowiących znaczny procent ogółu ludności zamieszkującej Liban. Minister Energetyki Libanu, Gebran Bassil, aby zobrazować skalę problemu w wywiadzie dla Reutersa w 2013 r., użył porównania do Anglii, która przyjęłaby w ciągu krótkiego okresu 15–20 mln uchodźców⁶⁴. Skutki masowego napływu uchodźców do Libanu są daleko bardziej brzemiennie.

Innym, niezmiernie ważnym elementem jest struktura etniczna i religijna uchodźców. Ma to bezpośredni związek z multikonfesjonalnym ustrojem Libanu i jego wrażliwością na kwestie równowagi wyznaniowej oraz dominującą nad aparatem administracyjnym rolę Hezbollahu. Od samego początku napływu imigrantów, jedną z najważniejszych konsekwencji ich obecności była zmiana proporcji w strukturze wyznaniowej i możliwy wpływ tej sytuacji na scenę polityczną. W związku z obecnym, nieporównanie większym kryzysem imigracyjnym, rośnie negatywny stosunek Libańczyków do uchodźców, w przeważającej mierze sunnitów. Podstawą są tu m.in. społeczne koszty ich obecności. Wzrasta więc także zagrożenie eskalacją istniejącego konfliktu między sunnitami i szyitami⁶⁵. Niewątpliwie istotna w tym kontekście jest sytuacja w palestyńskich obozach dla uchodźców, gdzie panują szczególnie radykalne nastroje. Chodzi tu

⁶³ K. Assiyad, *Islamic State seeking bases inside Lebanon: Lebanon security chief*, 3 I 2015, Reuters, www.reuters.com/article/2015/01/03/us-mideast-crisis-lebanon-syria-idUSKBN0KC0AM20150103#jMKmXSB0QJt1aTIX.99 (19 XI 2015).

⁶⁴ O. Holmes, *Syrian refugees burden and benefit for Lebanese economy*, 17 IV 2013, Reuters, www.reuters.com/article/2013/04/17/us-crisis-lebanon-refugees-idUSBRE93G0MW20130417#ADusokWovHJ2JoZV.9 (19 XI 2015).

⁶⁵ W dniu 12 listopada 2015 r. doszło w południowej, kontrolowanej przez Hezbollah części Bejrutu, do samobójczego zamachu terrorystycznego. Wg doniesień prasowych ok. 37 osób poniosło śmierć a dalszych 180 odniosło rany. Zakłada się, że zamach przeprowadziły „sunnickie gury bojowe”, *Podwójny atak bombowy w tolicy Libanu. Co najmniej 41 zabitych i 200 rannych*, 12 XI 2015, Gazeta.pl, wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,19179396,podwojny-atak-bombowy-w-stolicy-libanu-co-najmniej-37-zabitych.html (15 XI 2015).

nie tylko o radykalizację poglądów mieszkających tam sunnickich uchodźców, ale także o rywalizację wewnętrzną między różnymi frakcjami walczącymi o kontrolę nad obozami⁶⁶.

Odpowiedź państwa na rosnący z każdym dniem kryzys przyszła zbyt późno i okazać może się niewystarczająca. Wydaje się ona kłaść nacisk na obostrzenia warunków wjazdu, przy jednoczesnym braku prób kompensacji negatywnych skutków pobytu uchodźców. Jest to jednak zrozumiałe w obliczu słabości administracji państwowej i permanentnego kryzysu politycznego. Biorąc pod uwagę pogarszającą się sytuację w Syrii, próby zachęty uchodźców do powrotu wydają się być nieco przedwczesne. Wspomniany wcześniej, znaczący spadek w ilości napływających uchodźców do Libanu może nie odpowiadać rzeczywistości. Sytuacja w Syrii nie zmieniła się, więc tendencje migracyjne najprawdopodobniej również nie uległy zmianie. Spadek w rejestracji uchodźców w jakiejś mierze oznacza zapewne zmianę ich preferencji w wyborze kraju docelowego, ale oznacza również, że zamiast oficjalnego kanału wybrali oni nielegalną drogę do Libanu. To wszakże nie zmienia znaczenia kwestii podstawowej, że prawdopodobnie sytuacja i tak już osiągnęła tam swą masę krytyczną. Wątpliwym wydaje się, aby Liban własnymi siłami mógł poradzić sobie z tym kryzysem. Konieczne jest podjęcie zdecydowanych działań wobec sytuacji w Syrii, w przeciwnym razie istnieje olbrzymie ryzyko, że wojna przeleje się przez jej granicę i obejmie kolejne państwo.

SŁOWA KLUCZOWE

Liban, Palestyna, Syria, Iran, Jordan, Izrael, kryzys migracyjny, uchodźcy, OWP, Hezbollah, Państwo Islamskie, al-Qaeda, al-Nusra Front, sunnici, szyici

KEYWORDS

Lebanon, Palestine, Syria, Iran, Jordan, Israel, migration crisis, refugees, PLO, Hezbollah, Islamic States, al-Qaeda, al-Nusra Front, Sunnis, Shias.

S u m m a r y

Mass migrations to Lebanon in 1948–2015

Since 2011 the consequences of the ongoing conflict in Syria make it clear that effects of globalisation trigger both enormous opportunities and challenges. The increased

⁶⁶ Adnan Abu Amer, *Palestinian refugee camp in Lebanon becomes battlefield for Fatah-Islamist conflict*, 4 IX 2015, Al Monitor, www.al-monitor.com/pulse/originals/2015/09/lebanon-ain-hilweh-camp-palestinian-refugees-tension-clashes.html#ixzz3srlzpoQC (19 XI 2015).

wave of immigration that reaches Europe from destabilized states along with the information campaign made this humanitarian phenomenon a significant political issue. While analysing this complicated migration situation in Europe it worth to take into consideration experience of the neighbouring states of the countries that are the main sources of immigration nowadays. Lebanon is the biggest recipient of the refugees from Syria. In the first part of the article facts related to influence that the consecutive waves of the Arab immigrants had on its internal situation are presented. The aforementioned Arab immigrants settled there as a consequence of creation of Israel in 1948 and further wars and other regional military interventions till the outbreak of the current conflict in Syria. In the second part, views on the current crisis in Syria, analysed through the prism of its causes and possible consequences for the future of Lebanon and the region are discussed. The existing situation there still remains highly inflammatory. There also voices claiming that Lebanon might share Syria's destiny unless it is given substantive support.